Rok II. Katowice, Sobota, dnia 20-go Czerwca 1903 r. Nr. 137.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt.
Prenumerata na poczcie i u kolporterów fl. 1,30 kwartalnie, z odnoszeniem do domu fl. 1,75 kwartalnie.

Górnoślązak

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz jednołamowy. Przy kilkorazowem powtórzeniu udziela się znacznego rabatu.
Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

Redakcya, ekspedycya i drukarnia znajduje się na ul. Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Przez lud — dla ludu!

Kalendarz katolicki:	Wschód słońca:	Zachód słońca:	Imiona słowiańskie:
21-go Czerwca: N.M.P. Nieust. Pom., Alojzego.	godz. 3 minut 39.	godz. 8 minut 24.	21-go Czerwca: Domysław.

Telefon Nr. 1049.

Wyniki wyborów.

Zwyciężyło 30 konserwatystów, 83 centrowców, 6 stronnictwo rzeszy, 53 socyalistów, 4 dzikich, 6 alzatczyków, 5 nacyonalnych liberałów, 1 duńczyk, 1 z stronnictwa reformacyjnego, 3 ze związku chłopów.

W wyborach ściślejszych bierze udział: 36 konserwatystów, 120 socyalistów, 24 z wolnomyślnej partyi ludowej, 64 nacyonalnych liberałów, 10 z wolnomyślnego zjednoczenia, 4 alzatczyków, 15 z stronnictwa rzeszy, 1 ze związku rolników, 5 z partyi reformacyjnej, 35 centrowców, 6 ze związku chłopów, 8 welfów.

Socyaliści zdobyli 14 mandatów a utracili 2. Konserwatyści zdobyli 5 mandatów a utracili 2. Centrowcy zdobyli 2 mandaty a utracili 3. Nacyonalne liberały zdobyli 6 mandatów a utracili 2. Wolnomyślne zjednoczenie utraciło 7 mandatów. Niemiecka partya ludowa utraciła 3 mandaty. Antysemici utracili 3 mandaty. Związek rolników utracił 3 mandaty a zdobył 1. Welfowie utracili 2 mandaty. Stronnictwo rzeszy utraciło 1 mandat, dzicy także 1.

Brak jeszcze wyników z 12 okręgów, z których dotychczas zastępowali: centrowcy 5, konserwatyści 4, związek rolniczy 1, antysemici 1, socyaliści 1.

Na ogół powiększyła się liczba posłów rządowi wrogich, z czego należy się cieszyć.

Polaków zwyciężyło w pierwszem głosowaniu **14,** a w ściślejszych wyborach bierze udział **8,** z tych dwuch w Poznańskiem (Wschowa-Leszno i Chodzież-Czarnków), czterech w Prusach Zachodnich (Swiecie, Człuchów-Złotów, Toruń-Chełmno i Grudziądz-Brodnica), wreszcie **dwuch na Górnym Śląsku** i to p. Korfanty i p. Kowalczyk.

Na cele wyborcze złożyli:

Młodzieńcy z pewnego domu sypialnego złożyli p. Korfantemu na wesele 10 mk, Kłobuk dwom księgarzom centrowcom, żeby nie szpiegowali Polaków i nie donosili wszystkiego fararzowi 20 fen, Fr. Gołembiewski p. Korfantemu na trzewiki żeby zaszedł do Berlina 1 mk, Robert Jurczyk na piwo p. Korfantemu 1 mk, J. Kwiatoń II niech Pan Bóg błogosławi naszej pracy 1 mk, J. Wojcik na wino p. Korfantemu jak pojedzie do Berlina 1 mk, J. W. aby się centrowcy upamiętali i ludzi nie wzburzali na centrum 20 fen, Jan Szyndra p. Korfantemu na papierosy 1 mk, Emanuel Szyndra na pomnożenie królików 1 mk, S. K. z Bogucic na zwycięstwo p. Korfantemu 1 mk, Paweł Stukator królikowi na truciznę 50 fen, Fr. Stebel na bat p. Korfantemu jak pojedzie do Berlina 50 fen, Józef Latka na młode króliki 50 fen, Wincenty Szczerba królikowi na kapustę 50 fen, Jan Szczerba niech Pan Bóg błogosławi naszej sprawie 50 fen, Ig. Szczerba na podróż p. Korfantemu do Berlina 50 fen, Zebrano na pogrzebie 1,30 mk, od dwóch szwagrów z Pniaków 50 fen, za ospałych w Roździeniu, aby się upamiętali przy ścisłych wyborach 90 fen, zebrano przy chluście 30 fen, na młyn do Galmanów 25 fen, Ostry Wojtek 50 fen, zebrane przy piwie w Ligocie żeby zające królikom kapusty nie zjadały 1 mk, z Szopienic żeby mu łatwiej było do Opola 50 fen, Jakub Kubica żeby nam zające kapusty nie gryzły 50 fen, Karol Śmiałek niech żyją kandydaci polscy 50 fen, Anastazya Pogoda żeby zające były powiązane a króliki popuszczane 50 fen, Jerzy Śmiałek żeby się królikowi noga nie wykręciła 50 fen, Jakub Grossmann na upamiętanie błądzącym 1 mk, K. na bat p. Kowalczykowi do Berlina 50 fen, E. T. p. Kowalczykowi na bat, aby dobrze bił 50 fen, Fr. Prymus, aby zające były powiązane, a króliki pospuszczane 50 fen, Fr. Sosna na zwycięstwo p. Kowalczykowi 1 mk, M. Gołka, aby Pan Bóg dał zwycięstwo kandydatom polskim 50 fen, Wincenty Gardyan, niech żyje p. Kowalczyk 50 fen, Ludwig Gardyan, niech się mnożą króliki 50 fen, Alojzy Cichy p. Kowalczykowi na młot, aby dobrze bił 50 fen, od pewnej patryotki z Zawodzia za prześladowania Polaków przez duchowieństwo 5 mk, od Polki z Zawodzia na zwycięstwo p. Korfantemu 1 mk, od wiaruski z Zawodzia, niech żyje nasz przyszły poseł 50 fen, od młodej Polki Kowalczykowi na zwycięstwo 1 mk, z Bogucic górnik Fr. P. 25 fen, 60 letni mąż p. Korfantemu ażeby przeszedł w dzień ściślejszych wyborów 25 fen, Walek z Kamskiego 50 fen, Wittek z Bnina 3 mk, Fr. W. z L. 1,5 mk, na maść dla szpiegów 50 fen, na medale ze skóry, dla tych, co po Dębie kartki na Letochę rozdawali, i na p. Korfantego wyzwiska rzucali 50 fen, pewna Polka z Załęża na bat p. Korfantemu na centro[illegible] 50 fen, z Bogucic na poprawę aby jeszcze raz tyle głosów oddali p. W. Korfantemu 40 fen, F. L. p. Korfantemu na podróż do Berlina 55 fen, Paweł B. z huty Wilhelminy p. Letosze na bat żeby nim lepiej na przyszłe wybory tych Polaków ze snu budził co za nim głosowali 20 fen, K. M. z Burowca, na podróż do Opola p. A. żeby za centrum więcej nie głosował i w jego parafii śladu po nim nie zostało 50 fen, p. Korfantemu na bat 20 fen.

Polacy

w tegorocznych wyborach do parlamentu.

Dotąd Polacy zwyciężyli w 14 okręgach wyborczych, a w 8 wchodzą do wyborów ściślejszych z stronnictwami niemieckiemi. Jest to wynik szczęśliwy. Mianowicie cieszyć się można z tego, że w Wyrzysko-Szubińskim, okręgu, który przed 5 laty po raz pierwszy zdobyli Polacy, znów zwyciężył przy pierwszem głosowaniu Polak, p. Czarliński.

Nieco gorzej w stosunku do reszty zaboru pruskiego przedstawiają się wybory u nas na Górnym Śląsku. Tylko w czterech okręgach zdołaliśmy zdobyć bardzo poważną liczbę głosów, mianowicie w Gliwicko-Lublinieckiem, w Bytomsko-Tarnogórskiem, w Katowicko-Zabrskiem i w Pszczyńsko-Rybnickiem.

Niestety zwyciężył znów zacięty wróg Polaków, hr. Ballestrem, ale i tu stanowisko niemieckiego centrum zachwianem zostało, bo zwyciężyło tylko przeszło 200 głosami większości. W Bytomsko-Tarnogórskiem nie zdołaliśmy sami wnijść do wyborów ściślejszych, ale zmusiliśmy kandydata centrowego do ściślejszych wyborów.

Jeżeli się zważy, że okręg ten to siedziba »Katolika«, w którym tenże liczy 11 tysięcy abonentów i gdzie dotychczas centrum zawsze w pierwszem głosowaniu wychodziło zwycięzko, jeżeli się zważy tę szaloną agitacyę, jaką rozwinął »Katolik« i z nim połączeni księża germanizatorzy razem z germanizatorską »Gazetą Katolicką«, jeżeli się zważy, że Królika uważano w kołach robotniczych za Polaka, no i *współbrata*, to i ta liczba głosów, którą uzyskał Polak-katolik, p. dr. Stęślicki, napełnić nas musi otuchą i wiarą w przyszłość.

Najpomyślniej dla sprawy polsko-katolickiej przedstawia się wynik głosowania w dwuch pozostałych okręgach.

W Katowicko-Zabrskiem odbędą się wybory ściślejsze pomiędzy p. Korfantym a centrowcem Letochą. Z Pszczyńsko-Rybnickiego nadchodziły tak wspaniałe rezultaty, że rozgłoszono zaraz w pierwszej chwili, że kandydat nasz zwyciężył; my sami przypuszczaliśmy, że około 3/4 głosów oddanych padnie na naszego kandydata. W ciągu przedpołudnia w środę nadeszły telegramy, że przyjdzie do ściślejszych wyborów pomiędzy centrowcem Faltinem a naszym kandydatem, na południe znów odebraliśmy z Rybnika telegram, oparty na urzędowem zestawieniu głosów, opiewający, że pan Kowalczyk zwyciężył 300 głosami większości, że brak jeszcze wiadomości z 4 małych lokali wyborczych, które rezultatu zmienić już nie mogą i że *wybory ściślejsze są wykluczone.* Wobec bardzo szczęśliwych wyników, które odbieraliśmy z poszczególnych lokali wyborczych, nie mogliśmy wątpić o naszem zwycięztwie. Tymczasem około godziny [illegible] południu nadszedł ostatni telegram, że odbędą się wybory ściślejsze pomiędzy Faltinem a Kowalczykiem. Panu Kowalczykowi według ostatniego zliczenia brakują tylko 703 głosy do zwycięztwa. Tak więc i tu będzie się musiała stoczyć jeszcze raz walka pomiedzy niemieckiem centrum a Polakami-katolikami.

W obydwuch wymienionych okręgach rozporządzamy ogromną siłą, przeto z ufnością winniśmy się zabrać jeszcze w ostatniej chwili do usilnej agitacyi, aby sobie nie dać wydrzeć z rąk zwycięstwa, którego już prawie byliśmy pewni.

Nie należy ustawać w agitacyi, ale z zdwojoną siłą zabrać się do pracy, objeżdżać wioskę po wiosce, obchodzić dom za domem, w każdej chacie robotniczej i wieśniaczej należy zaszczepiać świadomość polską i tłomaczyć znaczenie wyborów dla naszej sprawy polsko-katolickiej.

Wrogowie nasi, centrowcy, nie próżnują. W dniu wyborów ustanowili całą rzeszę kościelnych i innych płatnych agentów, którzy w przedpokojach przed lokalem wyborczym w liczbie kilku utworzyli prawie drugi zarząd wyborczy, badając każdego wyborcę o nazwisko i na kogo zamierza głos swój oddać, a gdy się przekonali, że to nie ich człowiek, powiadali mu, że nie ma prawa głosowania, bo nie jest umnieszczony w spisie wyborów.

W ten sposób wprowadzili centrowcy dużo ludzi w błąd, niejeden z nich był tego zdania, że ma do czynienia z samym zarządem wyborczym i odchodził z kwitkiem, **nie dotarłszy nawet do lokalu wyborczego.**

Zdarzało się także nawet w samych lokalach wyborczych, że wydzierano wyborcom nasze kartki, a wciskano kartki centrowe. Wybitny udział brali w agitacyi także księża Niemcy, nietylko na ambonach, co ogólnie wiadomo, ale także po za kościołem. Przeciw ostatniemu sposobowi agitacyi nic powiedzieć nie możymy, jeżeli agitacya ta nie wykracza po za granice prawem dozwolene. Niektórzy księża Niemcy posunęli się za daleko, grozili wyborcom Polakom odmówieniem pociech religijnych, grozili odmówieniem korzystania z praw, każdemu katolikowi przysługujących. Czy to jest po katolicku, o tem niech sądzi Pan Bóg! My bolejemy głęboko nad tego rodzaju poniżaniem zasad wiary naszej św. przez księży Niemców.

Na ambonach w ostatnią jeszcze niedzielę padały w rozlicznych miejscowościach z kazalnic gromy na nas, że nie jesteśmy katolikami. Zaiste! Z największymi zbrodniarzami w tak brzydki nie obchodzono się sposób! Z kazalnic grożono ludowi utratą zbawienia wiecznego, jeżeli nie będzie głosował na centrowca, z kazalnic opowiadano ludowi, rozwijając dalej myśl wyrażoną w liście pasterskim ks. kardynała Koppa, że głównem zadaniem człowieka na ziemi jest, starać się o zbawienie wieczne: język to tylko szata, szaty zmieniają się według mody, przeto i język według mody zmienić należy. Tak to pracują księża Niemcy nad zgnieceniem ruchu polsko-katolickiego.

Wobec tak wielkich trudności, wobec tylu przykrości, jakie wyrządzano naszym mężom zaufania, liczba głosów, jaką zdobyliśmy, jest bardzo poważna.

Od półtora roku istnieje »Górnoślązak«, od pół roku zaledwie Polskie Towarzystwo Wyborcze«, od przeszło kwartału »Głos Śląski«, a od 2 1/2 miesięcy »Straż nad Odrą« i »Dzwon Polski« i w tym krótkim czasie pomimo wszelkich przeszkód zdobyliśmy razem przeszło 43 tysiące głosów. Jest to na nasze stosunki bardzo wielkie zwycięztwo.

W dwuch okręgach, Pszczyńsko-Rybnickim i Katowicko-Zabrskim, odbędą się wybory ściślejsze pomiędzy naszymi kandydatami polsko-katolickimi a Niemcami - centrowcami, i to dnia **25 czerwca.** W tym dniu jeszcze raz wyborcy Polacy stanąć muszą do urny wyborczej, aby walczyć o swe święte prawa.

Wybory ściślejsze 25 czerwca odbędą się w ten sam sposób na kartki, jak wybory 16 czerwca z tą tylko różnicą, że teraz już tylko na tych dwuch kandydatów wolno oddawać głosy, którzy w pierwszych wyborach największą liczbę głosów otrzymali, w Pszczyńsko-Rybnickiem na Kowalczyka albo na Faltina, w Katowicko-Zabrskiem na Korfantego albo na Letochę, wszelkie inne kartki są nieważne.

W wyborach ściślejszych zwycięża ten kandydat, który więcej otrzyma głosów jak jego przeciwnik, jeżeli n. p. Kowalczyk otrzyma głosów 14110 a Faltin 14109, to posłem zostanie pan Kowalczyk. Tak samo ma się rzecz w Katowicko-Zabrskiem.

Bracia! Czas krótki! Prosimy was zatem gorąco, abyście razem z nami dobyli sił wszystkich. Polacy katolicy w tych dwuch okręgach zwyciężyć muszą nad Niemcami Letochą i Faltinem, robotnicy Polacy zwyciężyć muszą nad panami!

Z otuchą w sercu i z silną wiarą w zwycięztwo nasze rzućmy się z wszystkiemi siłami w wir agitacyi przedwyborczej, aby dobić do celu, do którego wszystkie usiłowania nasze zmierzają.

Pracujmy, a módlmy się, aby Pan Bóg zmiłował się nad smutną dolą naszą i pozwolił nam zrzucić z siebie jarzmo centrowe, pod którem tak bardzo cierpieć musi lud polsko-katolicki.

Głosy prasy

w sprawie listu pasterskiego ks. kardynała Koppa.

»Kuryer Warszawski« pisze:

Burza, wywołana osławionym listem pasterskim ks. biskupa Koppa, nietylko nie przycichła dotychczas, lecz wzmaga się coraz silniej. Nawet pisma niemieckie uważają wystąpienie biskupa politykującego za krok niedyplomatyczny, a berliński »Börsencourrier«, który odznacza się stałą nienawiścią do wszystkiego, co polskie, oświadcza kategorycznie, że »po cichu nacyonaliści polscy w kułak się śmieją z kardynała Koppa, który bezpośrednio przed wyborami dostarczył im tak skutecznej broni agitacyjnej.«

Pisma polskie, nie wyłączając najkonserwatywniejszych i najuleglejszych dla wskazówek Kościoła, potępiły również niemal jednomyślnie manewr wyborczy biskupa-germanizatora. Jedynie tylko »Kuryer Poznański«, który w ostatniej fazie swego rozwoju stał się znowu bezwzględnym zwolennikiem centrowców, choć przed kilku miesiącami jeszcze przechylał się dyskretnie na stronę obozu narodowego, zajął stanowisko niewyraźne, w którem czuć ambaras polityczny i jakby wymuszoną uległość dla komendy wrocławskiej. Ale nawet ten organ ultrakościelny w końcu swych uwag lojalnych tak pisze:

»Ufamy też wreszcie, iż duchowieństwo na Górnym Śląsku z miłości ku ludowi, z którego wzrosło i dla którego się poświęciło, nie da odtąd żadnych pozorów nawet do twierdzenia, iż narodowość polską mniej uwzględnia aniżeli niemiecką, i jeżeli dotąd w pewnych razach nie pojmowało sprawy ludu polskiego na Górnym Śląsku, odtąd ją zrozumie i uważać będzie za swoją własną, aby z tego zrozumienia i współdziałania dla dusz, jego pieczy powierzonych, zamierzone przez Stwórcę wynikły korzyści dla ich ziemskiego i wiecznego szczęścia«.

Ta dyskretna aluzja jest niezmiernie charakterystyczna. Snadź gospodarka germanizacyjna wśród duchowieństwa górnośląskiego musi być bardzo jaskrawa, skoro nawet »Kuryer Poznański« zdobył się na tak delikatną, ale wcale niedwuznaczną przestrogę.

I »Dziennik Poznański« starym zwyczajem zaczął również mydlkować, lękając się określić wyraźnie własnego stanowiska i poprzestając na cytowaniu innych czasopism, lecz wybór tych cytat świadczy wymownie, że i tutaj list biskupa wrocławskiego wywołał rozgoryczenie, które tylko wskutek właściwej »Dziennikowi« tchórzliwości i zależności od fanatyków centrowych nie zagrało nutą opozycyi radykalniejszej.

Z wyjątkiem tych dwuch czasopism, cała prasa polsko-katolicka, nawet w swych najklerykalniejszych odcieniach, potępiła otwarcie i stanowczo orędzie biskupa wrocławskiego, upatrując w niem objaw hakatyzmu pod maską religii. Taki »Głos Narodu« np., dziennik najchętniej czytywany przez duchowieństwo galicyjskie, poświęca listowi pasterskiemu komentarz następujący:

»Ks. Kopp działał oczywiście w myśl intencyi rządu, ale niewiadomo, czy mu wielką oddał przysługę, bo tego rodzaju agitacya dla samego państwa jest najgroźniejsza, gdyż osłabiając w ludzie zaufanie do kapłanów, wydaje go na łup agitatorom przewrotowym. A lud nasz zbyt już jest wyrobiony narodowo, aby nie zrozumiał wartości tej przedwyborczej proklamacyi, którą tak dyplomatycznie nazwano listem pasterskim«.

Przypuszczenie to okazuje się słuszne, bo manewr biskupa, zamiast uśmierzyć namiętności polityczne i odstraszyć lud górnośląski od czasopism polskich, spotęgował ruch przeciwcentrowy i rozbudził zapał niesłychany do walki wyborczej, torującej drogę do zwycięstwa kandydatom polskim. W niektórych powiatach rozpoczęła się także agitacya, aby lud górnośląski, zrażony do kapłanów-germanizatorów, przyjmował odtąd Sakramenty św. w kościołach, należących do biskupstwa krakowskiego i ołomunieckiego.

O stanowisku, jakie zajął »Górnoślązak« wobec listu pasterskiego, »Kuryer Warszawski« tak pisze, chwaląc jego spokój i powagę:

Spodziewano się powszechnie, że krewcy redaktorowie poczytnego i wpływowego pisemka rozpoczną natychmiast polemikę namiętną z biskupem-germanizatorem, a gdy »Górnoślązak« zachował powagę i niemal obojętność, wyrażano przypuszczenie, że »Towarzystwo Wyborcze« na Śląsku postanowiło w przeddzień wyborów rozpocząć przeciw polityce wrocławskiej jakąś wielką i tajemniczą akcyę, której »Górnoślązak« ściśle z tem Towarzystwem związany nie chce wyprzedzać i dlatego chowa swoje siły i główne atuty aż do tej chwili, w której usłyszy hasło bojowe.

Tymczasem jednak zasłużone to pismo wykonało świetny manewr taktyczny, ażeby sparaliżować wpływy listu pasterskiego. Oto w »Górnoślązaku« ogłoszono na miejscu naczelnem pismo Ojca św. do biskupów czeskich i morawskich, poświęcone sprawom narodowości. Pismo to ukazało się dnia 12 stycznia 1902 r. w berlińskiej »Germanii« i wiedeńskim »Vaterlandzie«, a świadczy ono wymownie, że najwyższa głowa Kościoła katolickiego zapatruje się zgoła inaczej na stosunek duchowieństwa do kwestyi narodowych, niż głowa dyecezyi wrocławskiej.

Mówiąc o sporach językowych i narodowych na ziemi czeskiej i morawskiej, Leon XIII między innemi tak pisze:

»W tym względzie muszą koniecznie osoby stanu duchownego wszystkim innym przykładem przodować. Albowiem pominąwszy już to, że mieszanie się w spory tego rodzaju nie godzi się z ich urzędem, ściągną one na siebie łatwo, jeżeli się znajdują w miejscowościach, zamieszkanych przez ludność różnojęzyczną, nienawiść albo wrogie uczucia jednej albo drugiej strony, o ile nie unikają wszelkiego pozoru mieszania się w spory, i w rzeczy samej nie może być nic niebezpieczniejszego dla wykonywania świętego urzędu. Wierni muszą mianowicie z rzeczywistego doświadczenia poznać, że słudzy Kościoła tylko wieczne sprawy duszy cenią i wcale nie troszczą się o to, co ich jest, ale jedynie o to, co jest Jezusa Chrystusa.«

Tak pisze Ojciec święty. A ks. biskup Kopp grozi ekskomuniką katolikom polskim dlatego jedynie, że bronią języka ojczystego i popierają własnych kandydatów przy wyborach do parlamentu. Wzorowy biskupi Praw…

Rezolucya.

A. Zgromadzeni na wiecu w Inowrocławiu dnia 14 bm. na sali hotelu Basta obywatele inowrocławscy

1) protestują przeciwko zawartym w liście pasterskim ks. kardynała Koppa zarzutom i pogróżkom wobec prasy narodowo-polskiej Górnego Śląska, jako względami na dobro wiary naszej świętej nieuzasadnionym;

2) upatrują w liście pasterskim ks. kardynała akt polityczny, zmierzający do pogwałcenia wolności obywatelskiej naszej braci polskiej na Górnym Śląsku;

3) widzą w liście pasterskim ks. kardynała pochwałę dla tych księży, którzy lud polski na Górnym Śląsku z najwyższych dóbr ziemskich: języka ojczystego i poczucia narodowego starają się obedrzeć.

B. Zgromadzeni na wiecu w Inowrocławiu dnia 14 bm. na sali hotelu Basta obywatele inowrocławscy

wyrażają zaufanie prasie polskiej na Górnym Śląsku, że niezrażona żadnemi przeciwnościami, będzie umiała z godnością bronić świętych praw narodowych polskiego ludu zawsze i wszędzie.

Powyższą rezolucyę polecono wysłać do Towarzystwa wyborczego polskiego na Górnym Śląsku na ręce p. dr. Maksymiliana Hankego w Bytomiu.

podp.: *J. Grosman*, przewodniczący.
Dr. *J. Ulatowski*, sekretarz.

Polska.

Zabór pruski.

Walka o ziemię.

Nowa przerażająca wiadomość o zaprzepaszczeniu ziemi ojczystej. Dobra pakosławskie w powiecie rawickim, obejmujące Pakosław, Gać i Góry, kupił, wedle »Pos. Tagbl.«, prokurator pozasłużbowy Wehmer z Berlina za 1,700,000 marek. Obszar dóbr wynosi ogółem 1439 hektarów, i to 800 hektarów roli, 300 hektarów łók i 300 hektarów lasu. Od wielu dziesiątek lat dobra pakosławskie były w ręku rodziny hr. Czarneckich.

Z innej znów strony donoszą nam, iż hr. Leon Czarnecki sprzedał Pakosław bez wiedzy swojej rodziny Landbankowi.

Czyn ten hr. Czarneckiego wywołuje tem większe oburzenie, że bynajmniej nie był spowodowany koniecznością i potrzebą.

Pan B. Prądzyński oświadcza w »Lechu«, że nie sprzedał Kołaczkowa na kolonizacyę. — Daj Boże!

Wiadomości ze świata.

Echa królobójstwa w Serbii.

Potwierdza się wiadomość, że skupczyna uchwaliła bezkarność dla spiskowców. Ponieważ zaś uchwalono nadto podziękowanie dla armii, przeto król Piotr jest zdania, że on ma zająć się tylko tem, co zaszło po jego proklamowaniu królem. Oficyalne notyfikowania jego wyboru nastąpi po przybyciu jego do Belgradu.

Z okazyi wyboru króla odbyło się w Belgradzie nabożeństwo, na które przybył korpus oficerski, wyżsi urzędnicy i młodzież akademicka. Nabożeństwo odprawił metropolita Inocenty w asystencyi licznego duchowieństwa.

Nowo wybrany król, na złożony mu telegraficznie hołd zgromadzenia narodowego odpowiedział, że po wszystkie czasy będzie wdzięczny zgromadzeniu narodowemu za wybór i że składa przyrzeczenie, iż zawsze będzie pierwszym w dążeniu o rozwój narodu i jak najgorliwszym obrońcą wolności konstytucyjnej.

Król rumuński Karol zamierza zrzec się posiadania 6 serbskiego pułku piechoty, gdyż oficerowie tego pułku brali udział w mordzie królewskiej pary serbskiej.

Londyńskie dzienniki donoszą z Genewy, że pewien amerykański miliarder zaofiarował królowi Piotrowi I. rękę swej córki.

Upomnienie arcybiskupa Kohna.

»W. Allg. Zeitung« donosi z kół nuncyatury, że arcybiskup ołomuniecki Kohn otrzymał za samowolne i niestosowne postępowanie od papieża surowe napomnienie.

Walka kulturna we Francyi.

17 Kapucynów, zasądzonych 7 kwietnia, stawało wczoraj przed sądem apelacyjnym. Wyrok ogłoszony będzie za tydzień. Gdy Kapucyni wychodzili z gmachu sądowego, publiczność zgotowała im owacyę.

Eksplozya podczas manewrów.

Podczas manewrów angielskiego krążownika »Generał Hope,« w pobliżu cieśniny Gibraltarskiej, eksplodowała z niewiadomej przyczyny armata do wyrzucania pocisków torpedowych. Czterech marynarzy zginęło, a 20 odniosło rany. Po usunięciu trupów i rannych, manewry odbywały się dalej.

Katastrofy.

Miasto Hettney w Póln. Ameryce zniszczone wskutek oberwania się chmury. 500 osób utonęło. W Londynie w ciągu ostatnich 24 godzin pada bezustannie deszcz, tak samo w całej południowej Anglii, szczególniej w dolinie Tamizy. Wielkie obszary stoją pod wodą. Niżej położone ulice miasta stoją pod wodą. Komunikacya przerwana. Zbiory siana zniszczone. W górach pada śnieg.

Urzędowa i podziemna Rosya.

»Vossische Zeitung« donosi z Petersburga, że rosyjskie ministerium wojny wydało okólnik do wszystkich komenderujących jenerałów, w którym poleca im energicznie działać przeciw propagandzie rewolucyjnej w armii. Okólnik poleca baczyć na to, aby rewolucyjne pisma nie były tajnie przechowywane u wojskowych, lecz żeby je natychmiast oddawano komendzie, — aby o konfiskacie pism rewolucyjnych u żołnierzy natychmiast zawiadamiano żandarmeryę, która ma dalej śledztwo prowadzić, — żołnierzom należy ostro polecić, aby wszystkie pisma rewolucyjne, jakieby ich doszły, natychmiast składali do rąk swoich przełożonych, — przy wejściu do koszar ma być silna straż, która pilnie ma baczyć na to, kto wchodzi do koszar, lub z nich wychodzi, — szczególnie należy mieć n…
pochodzących z miast, …
pilnie baczyć na zach…
nierzy.

Sprostowa…

Na liczne zapytania …
rusów naszych, którzy …
szego w niedzielnym n…
ślązaka« z dnia 14 czerw…
wydawnictwa »Gwiazdy…
wyrozumieli, że my »G…
my, oświadczamy, że …
płatny anons, który w t…
się do pisma naszego. …
pisma tego nie polecam…
jego polityćznego kierun…
my, czy będzie *centro…*
Jako wydawca tego pis…
p. Marweg z Bytomia, …
w »Katoliku«, a »Dzien…
niedzielnym numerze og…
pismo »Gwiazda« wych…
»Katolika«. Wobec teg…
wać ostrożność. Skoro …
że nowe pismo nie jes…
i centrowe, tylko polski…
polecać. Chwilowo tego…
co więcej, *przestrzegamy…*
szych, aby się nie dali z…

Wiadomości p…

Śląsk.

Katowice. Pasażer…
kolejowych, którzy wcho…
restauracyjnego z wielk…
ręcznemi, mają urzędnicy…
cznie albo stanowczo wez…
weszli do wagonu osob…
złożyli paczki.

Siemianowice. Koch…
jechaliście przed niedaw…
Alwernii, do tego cudow…
zusa, aby pokrzepić się …
nieść prośby do Boga o …
naszych posłów polsko-k…
gorocznych wyborach. …
nie mogłem tam jechać …
byłem z wami i zanos…
z wami modły do Stw…
które mi się nasunęły, n…
raz, gdy minęła pierwsz…
kilka dni nastąpi druga…
zaciętsza: ściślejsze wyb…
w tej krytycznej chwili …
tę modlitwę Polaka-katol…

O Boże nasz, któr…
i spracowanych wołasz, …
Ciebie z ufnością, bo ż…
jeden ból i zawód, to c…
praca dla ulżenia sobie na…
ziemi polskiej. My są …
zmuszeni płynąć pod p…
który nas chce unieść z …

Zmęczyliśmy się już, …
nie upadamy na duchu…
wolą idziemy odważnie …
bronić skarbów przez C…
nych. A kiedy nam j…
wołamy do Ciebie: ratuj …
zginiemy; ratuj nas Pa…
naszą miota bolesne zwątp…
widząc jak nas gnębią …
dzierają przemocą nasze …
narodowe.

O Panie, obudź nas …
my się mogli oprzeć n…
skiej, i nie daj nam zgi…
Ulżyj nam, Panie, dopo…
nad zdobyciem lepszej d…
jesteś naszym Najwyższ…
żniejszym Obrońcą, kt…
w niebie, dopomóż nam …
być sobie mogli szczer…
i tutaj na ziemi, którzyb…
naszych i skarbów, któr…
rzyłeś. Dopomóż nam p…
fałszywych obrońców ce…
rzy się mianują katolik…
po chrześciańsku z nami…

Dopomóż nam, Pani…
ciężkiej, daj nam sił i …
ta ziemia śląska, zroszo…
czeńską tylu tysięcy ob…
ściaństwa, tak jak była i …
została na zawsze polską…
nie, na wieczną chwałę! …
Boże dopomóż.

Kochani Bracia! Tę m…
Katolika powtarzajcie so…
z Bogiem, za Wiarę i O…
ustach, idźmy w ten bój …

... oku żołnierzy
i wogóle bardzo
owanie się żoł-

...anie.

...ze strony wia-
ogłoszenia na-
...umerze »Górno-
...ca, dotyczącego
...« w Bytomiu,
...wiazdę« wydaje-
...był to zwykły
...ej formie dostał
My od siebie
..., bo nie znamy
...ku, bo nie wie-
...we czy polskie.
...ma podaje się
...rukuje je atoli
...nik Pozn.« w
...dosił, że nowe
...odzi staraniem
... należy zacho-
...się przekonamy,
...t »Katolikowe«
..., będziemy je
nie czynimy,
... wiarusów na-
...bałamucić.

...toczne.

...ów pociągów
...dzą do wagonu
...emi paczkami
...kolejowi grze-
...wać, aby wprzód
...owego i tam

...ani bracia, po-
...nym czasem do
...nego Pana Je-
...a duchu i za-
...zwycięstwo dla
...atolickich w te-
...iestety ja sam
...lecz duchem
...iłem porówno
...brcy, a myśli,
...apisałem, a te-
...a walka, a za
..., i to jeszcze
...ry, więc teraz
...podaję wam
...ka:
...w uciśnionych
...biegniemy do
...ycie nasze, to
...ągła i krwawa
...naszej kochanej
...jako rozbitki,
...ąd germański,
...sobą.
... o Panie, lecz
... i za Twoją
...w zapasy, aby
...iebie nam da-
...ż siły ustają,
...nas Panie, bo
...ie, bo duszę
...ienie i trwoga,
... jak nam wy-
...prawa i skarby

... letargu, abyś-
...wale germań-
...nąć na wieki.
...móż w pracy
...oli. Panie, Ty
...ym i Najpotę-
...óry królujesz
... abyśmy zdo-
...ych obrońców
... bronili praw
... nam powie-
...ozbyć się tych
...ntrowych, któ-
...mi, a tak nie
... się obchodzą.
..., w tej walce
...ytrwania, aby
...na krwią mę-
...rońców chrze-
...jest, tak i po-
... — Tobie, Pa-
...Tak nam Panie

...odlitwę Polaka
...bie; z hasłem:
...iczyznę — na
...zacięty śmiało

i z ufnością, a Bóg nam dopomoże, i święta nasza sprawa zwycięży!

Mysłowice. Podczas ostatniej burzy piorun wzniecił pożar w posiadłości wdowy M. w Krasowie, prócz tego zabił krowę. Spłonął dom mieszkalny i stajnia.

— Poważna bójka nastała na moście kolejowym obok trójgranicza. Budnik kolejowy zabronił dwu robotnikom przejścia przez most, stosując się do zakazu władz przełożonych. Nie chciał ustąpić z mostu jeden z robotników. W końcu budnik za pomocą dwuch innych przybyłych strażników pobił tak niebezpiecznie robotnika, że tenże ciężko ranny.

Nakło. Ośmielam się do ciebie, kochany »Górnoślązaku«, kilka rządków napisać, i mam nadzieję, że moje słowa, połączone z prośbą, nie padną na kamienistą rolę, lecz znajdą łaskawe wysłuchanie i uznanie i dałby Pan Bóg upamiętanie naszemu Przewielebnemu Duchowieństwu, które co do polityki dziwną postępuje drogą. Jeszcze przed rokiem na żaden sposób nie chciałem słuchać nikogo, gdy mi coś mówił o »młocie« w Katowicach, to jest gazecie co się nazywa »Górnoślązak«. Ale musiałem dla przekonania sobie zaabonować wyżej wspomniany »młot«, t. j. »Górnoślązaka« i dziś jestem z niego bardzo zadowolony. Czytałem około 15 lat rozmaite polskie gazety, ale poznałem, że najlepszą polską gazetą jest nasz »Górnoślązak«.

Ale nie nad tem ja się chcę tutaj rozwodzić, bo każdy człowiek, co nie ma sieczki w głowie i to pismo sobie zaabonował, już poznać musiał, co jest warte i co mu za pożytek przynosi.

Jednakoowż muszę kochanym czytelnikom wynurzyć bliższe moje zapatrywania co do owego młota. Mojem zdaniem owym młotem jest nasz »Górnoślązak«, zaś owem strasznem wielkiem i ciężkiem kowadłem są księża germanizatorzy, pomiędzy tym młotem i kowadłem jest stal polska, czytelnicy jego czyli lud polski. Chociaż tych kowadeł tyle, i to bez liku, a młot tylko jeden istniał, widzieliśmy jego skutki, a dzięki Bogu znalazł się i drugi młot, tj. »Głos Śląski«, aby kowale mogli bić we dwójkę, ażeby z pracą, której dosyć duży jak najrychlej się załatwić i dopiąć do celu. Jako stal jest twarda, tak samo i my bądźmy hardymi i nie dajmy się zbić naszym wrogom. Owi kowale t. j. redaktorowie tego młota są napewno twardsi od owych licznych kowadeł i prędzej te kowadła pęknąć muszą, aniżeli ci kowale ustaną a przez to hardość tej stali t. j. ludu polskiego stanie się tak wielką, że jej nikt nie będzie w stanie rozbić. To tylko się stać może za pomocą owych dwuch młotów, którymi są »Górnoślązak« i »Głos Śląski«.

Nadmienić muszę, że i u nas w przeszłą niedzielę w naszym kościele na ambonie po pierwszy raz polityka zakwitła, gdy nas namawiano do czytania »dobrych gazet«, jakiemi są »Posłaniec niedzielny«, »Gazeta Katolicka« i »Katolik«. Co do »Posłańca« to wszyscy za dobrą gazetę uznajemy, gdyż się w niej żadna polityka nie znajduje, ale tych dwuch pism pod żadnym warunkiem abonować nie będziemy, bo już my zanadto się na ich cygaństwie poznali i nie damy się do tej przepaści po wtóry raz wtrącić, bośmy już radzi, żeśmy za pomocą »Górnoślązaka« i »Głosu Śląskiego« raz się z tej przepaści naszej głupoty i ciemności wydostali.

Ale wracam do sprawy! Co do owych silnych kowadeł t. j. księży germanizatorów, to bym im radził za pogody, aby lepiej zaprzestali polityki, jaką uprawiają w kościołach, na ambonach i nawet, jak słychać, w konfesyonałach, aby im zanadto nie zaszkodziło: bo jak się już niektórzy biskupi wyrażają, to suknia kapłańska lub zakonna już jest pomięta i mają księża na to uważać, aby czasem się zupełnie nie rozdarła.

Mojem zdaniem każdemu człowiekowi służy prawo polityką się zajmować, ale nie w każdem miejscu i nie w każdym czasie, a czemużby i duchowieństwu nie było wolno polityką się zajmować? Tak, ale nie na ambonie i na świętych miejscach. Tam należy głosić słowo Boże. Czy wy przewielebni księża tego jeszcze nie wiecie? Zdaje się że nie.

Dziwi to każdego prostego człowieka, że chociaż księża są tak wysoko wyuczeni a jednakowoż albo nie wiedzą, albo naumyślnie wiedzieć nie chcą, że grzeszą przed całym światem przez uprawianie polityki na ambonach. Oni myślą, że są panami we świątyniach Pańskich, ale oni powinni wiedzieć, że są tylko sługami Bożymi dla głoszenia Słowa Bożego, swej trzodzie im powierzonej i jako słudzy mają głosić tylko słowa samego Zbawiciela, ale oni jego nauki znieważaja przez uprawianie polityki na ambonach. Oni mają być męczennikami za wiarę świętą katolicką a oni stronią od stanowczego wystąpienia, aby się nienarazić na niełaskę u rządu. Oni wolą raczej na ordery tego świata zasłużyć, aniżeli na chwałę dzielnego obrońcy praw ludu. Tak to nie czynili nasi święci męczennicy. Zamiast swych owieczek bronić przed wszelkiemi napaściami, to je już zaczynacie nawet po twarzy bić, nogami kopać i kaleczyć; czego sobie prosty człowiek nawet na nierozumnym psu nie pozwala, a wy jeszcze żądacie aby przez takie postępowanie wam wasze owieczki się posłusznemi stały?

Oj księża, księża, jako was jeszcze uważać za księży? Sami sobie za bardzo gruby bicz kręcicie na siebie samych, który wnet niemile wam da się w znaki, bo Pan Bóg nierychliwy ale pamiętajcie, że i pamiętliwy. Nie pragnie tego lud katolicki polski, ale wy sami tego pragniecie przez waszą zapamiętałość. Namyślcie się, póki jeszcze czas, a lud was będzie szanował i nietylko wam ręce ale i nogi całować i na rękach nosić będzie.

Dla tego lud na niniejszem miejscu was, przewielebni księża, usilnie prosi, abyście dla miłości ku Panu Bogu za jego przykładem, okazanym przez życie samego Zbawiciela tu na ziemi, wiernie wasze obowiązki wypełniali, a tego jedynego błędu t. j. polityki w kościołach nie popełniali, bo jeżeli nie ustąpicie, to bicz wyżej przytoczony was napewno nie minie. Lud już dziś jest dosyć uciśniony od świeckiej władzy, a wy księża germanizatorzy chcecie pomagać rządowi w udręczeniu ludu. Lud pod temi ciosami bolesnemi, które wy wymierzacie, woła smutnie do nieba:

Boże! Boże! cóż z nami w przyszło...
się stanie?
Podwójnej zguby zagraża czas.
Ratuj nas, ratuj, bo zginiemy Panie!
A głos mu z nieba woła:
Walcz! walcz! śląski ludu, za Wiarę
twoją!
Walczących tylko wspiera ma dłoń!
Walcz! walcz! a zwycięstwem twój żal
ukoję
Wawrzynem Twoją ozdobię skroń!

Szczery przyjaciel kościoła
i społeczeństwa.

Brynów. Zgorzała tu doszczętnie stodoła z około 1600 centnarami zboża. Właściciel ubezpieczony. Zachodzi tu zapewne podpalenie, lecz nie wyśledzono dotąd zbrodniarza.

Król. Huta W dzień przed wyborami dwóch policyantów chciało przyaresztować pewnego osobnika, który wyprawiał burdy na ul. Wodnej. Pijany atoli się tak opierał, że urzędnicy nie mogli sobie dać rady z nim, co widząc pewien podpiły robotnik zaczął drwić z stróżów porządku publicznego, że nie podołają jednemu »podpiłemu czerwonemu«, chcąc poradzić sobie z całą zgrają »czerwonych« w dzień wyborów. Ponieważ na kilkakrotne wezwanie z strony urzędnika nie zaprzestał szyderstw, przybliżył się doń urzędnik, chcąc go przyaresztować, co widząc robotnik, czemprędzej począł uciekać, lecz będąc pijany, runął na ziemię i tak nieszczęśliwie uderzył głową w kamień, że zmarł w nocy na wtorek.

— Z powodu częstych deszczów w okropnym stanie znajdują się obecnie ulice w dzielnicy Pniaki. Liczne wozy, zwłaszcza z pobliskiej cegielni, nie mogąc ujechać z miejsca na takich drogach, jeżdżą przez przyległe pola, co naturalnie jest połączone z wielką szkodą dla właścicieli pól. Byłoby bardzo pożądanem, żeby pod tym względem nastąpiła zmiana na lepsze.

Bytom. W dzień wyborów jeden z socyalistów jeździł po mieście na kolez wielkim plakatem, gdzie wielkiemi literami widniał napis zachęcający do wyboru socyała. Ujrzał to jeden z najgorliwszych centrowców, i widocznie go to niezmiernie gniewało, że »czerwony« tak szybko przebiega miasto i rozdaje odezwy i kartki, na co »czarnemu« nie pozwalała wielka tusza. Więc przybliżył się do koła i parasol wetknął w pomiędzy szprychy roweru. »Czerwony« zdołał na czas zeskoczyć i oburzony zwrócił się przeciw »czarnemu«. Istotnie dziwny to przedstawiciel stronnictwa walczącego za »prawo, prawdę i wolność«.

— Przy niektórych budowach strajkujący murarze znowu wzięli się do roboty, a może reszta postąpi za ich przykładem. Spodziewają się ogólnie zakończenia strajku.

— Postanowiono wybudować tutaj trzecią szkołę. Z wolnych kuksów przeznaczono na ten cel 2500 marek.

— Z powodu nosacizny trzeba było zastrzelić cztery konie firmy ekspedycyjnej Metznera.

— Zuchwałej kradzieży zamierzano dokonać tej nocy w kantorze właściciela cegielni Fr. Złodzieje usiłowali zabrać pieniądze z żelaznej szafy, co się jednak nie udało. Zniecierpliwieni goście nocni, chcąc się zemścić za nieudałą kradzież, uczynili straszny nieład w biurze i ulotnili się nareszcie. Nie wyśledzono dotąd zuchwałych zbrodniarzy.

Szarlej. Szkarlatyna wciąż dalej grasuje i zabiera liczne ofiary w dzieciach. Pewnemu kupcowi zmarło troje dzieci w ciągu 8 dni. Epidemia będzie się dalej szerzyła, dopóki policya nie przeprowadzi jak najściślejszego odosobnienia rodzin zarażonych. W wielu rodzinach obawiają się dezynfekcyi pomieszkania i dla tego nie podają do wiadomości policyi wypadków zachorowania, nie chcąc zrozumieć, że takiem niedbalstwem mogą sprowadzić poważne kłopoty na rodziny sąsiednie.

Ruda. W środę wieczorem około godz. 7-mej powstał pożar w posiadłości wdowy Bonk, niedaleko kościoła i zniszczył i dom stodołę. Właścicielka podobno była zabezpieczoną.

Wirek. Przed mniej więcej dwoma laty kolejka elektryczna zamierzała wybudować tunel pod torem kolei głównej między Świętochłowicami i Wirkiem, ponieważ tunel, gdzie obecnie prowadzi tor kolejki, nie wystarczył wobec ruchu tak ożywionego. Przywożono materyały, ...dzono układy z dyrekcyą kolei państwowych celem odstąpienia potrzebnego obszaru, również urządzono tor celem odwożenia ziemi wydobytej. Lecz po nastaniu nowej spółki na miejsce dwóch dawniejszych postanowiono nie wykonać zamierzonej budowy. Materyały nagromadzone przeznaczono obecnie na budowę w Rudach i w tym celu je odwożą do Rudów.

Racibórz. Na rok więzienia skazała tutejsza izba karna listowego M. z Żorów za sprzeniewierzenie pieniędzy urzędowych i za sfałszowanie dokumentów w 2 wypadkach.

Prudnik. $1^1/_2$ roczne dziecko szewca Austa wywróciło naczynie z wrzącą wodą, przyczem odniosło ciężkie poparzenia.

Opole. W Gosławicach spotkało wielkie nieszczęście rodzinę właściciela cegielni M. Do stawu niedaleko domu wpadła 4-letnia córeczka M., co widząc matka, natychmiast przybiegła z pomocą i rzuciła się w wodę za tonącą córką. Również nadbiegło kilku robotników z cegielni oraz sam właściciel cegielni, który chcąc uratować córkę i żonę skoczył do stawu, lecz tknięty paraliżem znalazł śmierć w wodzie. Robotnicy wydobyli wszystkich trzech, lecz tylko matkę zdołano przywołać do życia.

Z za kordonu.

W Chrzanowie piorun uderzył w druty telefonu i zapalił 5 słupów telegraficznych, które powaliwszy się na tor kolei, tamowały ruch przez dłuższy czas.

Z dalszych stron.

Wiec w Wanne rozwiązany. Na niedzielny wiec przedwyborczy w Wanne zebrały się niezliczone tłumy. Przybyło też kilkaset Polek. Policya wiec rozwiązała zaraz po zagajeniu, bo podobno dzieci znajdowały się na sali. Komisarzowi zdawało się, że wiecownicy się dosyć spiesznie opuszczają lokal, dobył więc broni, lecz schował ją wnet, gdy odnośna rodaczka stanowczo zaprotestowała przeciw jego postępowaniu.

Oburzenie wśród zebranych ogromne, ale porządek wzorowy. Nasze dzielne rodaczki, opuszczając salę z pełnej piersi zawołały: Józef Chociszewski niech żyje!

Dellwig. Szan. członkom Tow. św. Józefa oraz wszystkim Polakom w Dellwig donosimy, że tegoroczna pielgrzymka do Kevelaer odbędzie się dnia 28. i 29-go czerwca. Pociąg odchodzi z dworca Borbek o godz. 8^{30} min. rano i będziemy w Kevelaer o godz. 11-tej po południu, powrót do domu dnia 29-tego o godz. 5-tej i będzie w Borbek o godz. 7^{20} min. po południu. — Uprasza się wszystkich Polaków, ażeby, jak najliczniejszy wzięli udział w wycieczce. Karty przewozowe czyli bilety można nabywać trzy dni przed dniem odjazdu na dworcu w Borbek, a ktoby z Polaków chciał dla braku czasu zaoszczędzić drogi po bilet niech się zgłosi do przewodniczącego Tow. Antoniego Kaszły ulica Bergstrasse albo do Jerzego Rakusa ulica Bottropska nr. 256 do piątku 27-tego czerwca, a ci im bilety dostawią. Sposobność do spowiedzi będą mieli pątnicy w sobotę po południu Dellwig.

Zarząd tow. św. Józefa.

Ostatnie wiadomości.

Nowy król serbski.

Białogród. Do władz miejskich w Białogrodzie przysłał król telegram, w którym wyraża radość z tego powodu, że po 45 latach nieobecności powraca do Białogrodu. Władze miejskie uchwaliły, wysłać naprzeciw królowi deputacyą do Wiednia.

Telegram króla włoskiego do króla serbskiego.

Genewa. Król serbski Piotr I otrzymał od króla włoskiego bardzo serdeczny telegram, zawierający treść charakteru familijnego. Dziś odśpiewano w kościele rosyjskim uroczyste »Te Deum«.

Sprawy serbskie.

Białogród. Zmiany, podjęte przy konstytucyi z roku 1888, uchwaliła skupczyna 113 głosami przeciwko trzem, następnie zatwierdził je senat jednogłośnie. Deputacya wyjechała do Genewy i przedłoży królowi przedruk zmienionej konstytucyi z roku 1888. Po przybyciu do Białogrodu, co nastąpi w środę, król na uroczystem posiedzeniu zgromadzenia narodowego podpisze konstytucyą i złoży przysięgę.

Genewa. Odjazd króla serbskiego będzie prawdopodobnie odroczony do niedzieli.

Rodzice! uczcie dzieci czytać i pisać po polsku.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Baczność! Tow. gimnst. »Sokół« urządza swoje przyszłe posiedzenie w niedzielę dnia 21. czerwca po południu o godzinie czwartej w swojej sokolni przy ul. Hajduckiej (Haidukerstr.) nr. 46 Na porządku dziennym pouczające wykłady, w dalszym ciągu ważne sprawy tow., mianowicie zlotu w lipcu, Tak się uprasza szan. druhów i gości o jak najliczniejsze przybycie.

Czołem! Wydział.

Krol. Huta. Kółko Tow w Król. Hucie odbędzie swe posiedzenie w niedzielę 21-go czerwca o godz. 5-tej u pana Oslisłoka. O liczny udział uprasza Zarząd.

Bytom. Towarzystwo gimnst. »Sokół« odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 21-go czerwca o godz. 3. po południu na sali »Bergkeller«, ul. Gojowa (Gojstr.) Liczny udział druhów pożądany. Goście mile widziani. Czołem! Wydział.

Biskupice. Szanownym członkom towarzystwa kat. młodzieńców i mężów w Biskupicach donosimy niniejszem, że w niedzielę 21-go bm. nasze towarzystwo weźmie udział w zabawie letniej Związku kat. robotników w Łabętach. Szanownych członków prosimy się stawić u p. Muskali o godz. 12-tej w południe. Ztąd wyjedziemy kolejką do Zabrza, następnie głównym pociągiem do Łabęt.

Z szacunkiem Zarząd.

Wrocław. Tow. Przemysłowców polskich obchodzi w dniu 21-go czerwca br. 35 letnią rocznicę swego istnienia w Casino przy Neue Gasse nr. 22. I. O godz. 11 przed południem rozpoczyna się uroczyste posiedzenie, połączone z wspólnym śniadaniem. O godz. 7 rozpoczyna się wieczornica, na zakończenie tańce. O liczny udział Szan. Rodaków Wrocławia i okolicy uprasza Komitet.

Dellwig. W niedzielę dnia 21-go bm. o godz $^1/_24$ po południu, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie tow. św. Barbary w Dellwig. Będzie sprawozdanie z przeszłego półrocza czynności Towarzystwa, i omówienie pielgrzymki do Kewelaer. Wszystkich członków uprasza Zarząd.

Uwaga: Szanowny Zarząd i rewizorów kasy prosimy aby się stawili 2 godziny prędzej, to jest o pół drugiej. Zarząd.

Wyśmienite papierosy

fabryki

Wichrowski & Święcicki w Poznaniu

z rosyjsko-hercegowińskiej mięszanki

polecają po cenie detalicznej i hurtowej

Postrach & Ska., Katowice,

Post-Str. 10.

Jeneralna agentura i główny skład na Górny Śląsk.

Budowniczy Kaźmierz Liersch w Bytomiu

na G. Śl., ul. Klukowicka 10

wykonuje wszelkie prace techniczne, jako to:

szkice, rysunki, kosztorysy, statyczne obliczenia itd.

Podejmuję się **zupełnego wykończenia budowli,** a na żądanie przyjmuję nadzór nad wykonaniem wszelkich prac budowlanych.

Ceny bardzo umiarkowane.

Zdrowie jest największym skarbem!

Ażeby uniknąć chorób, jak reumatyzm, brak apetytu, zaziębienie, kaszel, chrypka, astma itd., **zależy wszystko** na **URYNIE**, którą ja bezpłatnie zbadam i chętnie porady dagmo udzielam.

Dla rolników polecam wszystkie artykuły aptekarskie, potrzebne w gospodarstwie i wszelkie leki dla bydła, jako to dla koni, krów, świń itd.

O łaskawe poparcie prosi

K. Pitsch, drogerya, Racibórz, ul. Opawska 10, naprzeciw Wechselmanna.

Zwracam uwagę na pisma dzięczynne, tóre już dawn. otrzymywałem.

PRAWO

o zebraniach i stowarzyszeniach

powinien mieć dziś każdy Polak.

Za nadesłaniem 65 fen. wysyła ekspedycya »Górnoślązaka«.

Prywatna klinika

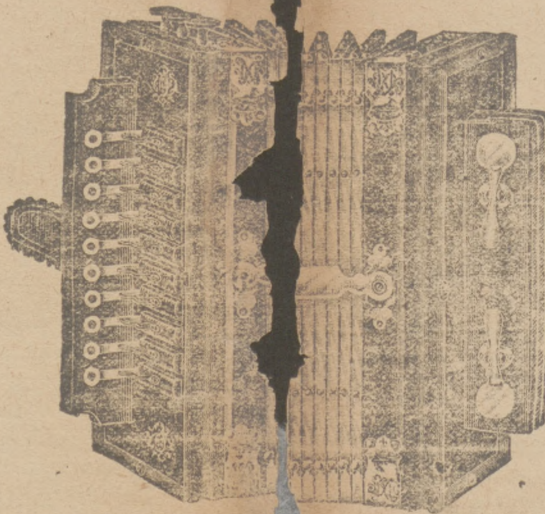
dla chorób żołądkowych i kiszek

Bytom G. Śl., ul. Dworcowa 15.

Dr. Wyździński,

specyalista dla chorób żołądkowych i kiszek.

Telefon 1268. Przyjmuje w godzinach od 9—11, 3—5.



10 klawiszy, 2 klucze, 2 rzędy głosów, naroż. okute, głośna, piękna 3,75

10 klawiszy, 3 klucze, 3 rzędy głosów, narożniki okute, bardzo głośna 5,00

10 klawiszy, 4 klucze, 4 rzędy głosów, narożniki okute, bardzo głośna 6,00

10 klawiszy, 2 klucze, 2 rzędy głosów, każdy miech podwójny, wokoło okuty, wspaniała silny głos 7 mk.

10 klawiszy, 3 klucze, 3 rzędy głosów, każdy miech podwójny, wokoło okute, bardzo wspaniała, gra tercie 10 mk.

10 klawiszy, 3 klucze, jak model, nadzwyczajne głosy 11 mk.

10 klawiszy, 6 kluczy, 6 rzęd. głosów, narożniki okute 12 mk.

10 klawiszy, 4 klucze, 4 rzęd. gł., jak model, nadzw. gł. 12 mk.

10 klawiszy, 6 kl., 6 rzęd. głosów, dla dobrych graczy17 17 mk.

19 kl., 4 kl., 4 rzęd. gł., dla dobrych graczy, najwspan. 16 mk.

21 kl., 4 kl., 4 rzęd. gł., dla dobrych głosów, najwspan. 18 mk.

11 kl., 6 kl., 6 rzęd. gł., dla dobrych graczy, najwspan. 23 mk.

i droższe na składzie.

Skrzypce z strunami i smyczkiem 5 mk.

Skrzypce z strunami i smyczkiem lepsze 7 mk.

Skrzypce z strunami i t. d. dobre 9 mk.

Skrzypce z strunami itd. wysokiej budowy 12 mk.

Skrzypce z strunami itd. wspaniałe 15 mk.

i droższe na składzie.

Katarynki w największym wyborze.

Cenniki wysyłam franco.

Skład i pracownia w domu własnym.

Tuzin **stalowych strun 40 fen.** wesyłam odwrotną pocztą za nadesłaniem tej kwoty, lub za zaliczką pocztową [Postnachnahme].

N. Zientkiewicz,

Poznań, Stary rynek nr. 35, I. piętro.

---

1. *Obrona świętej Częstochowy,* historya cudowna a prawdziwa, o Jacku Brzuchańskim, organiście Częstochowskim, cena *8 fen.* z przesyłką *11 fen.*
2. *O dawnych pieśniach* i o św. Wojciechu, pierwszym pieśniarzu, ułożył A. Wrzesień, cena *15,* z przesyłką *18 fen.*
3. *O naszych pierwszych książkach,* dawnych szkołach i uniwersytecie krakowskim, przez Orszę, *50,* z przes. *60 fen.*
4. *Krótki zarys piśmiennictwa polskiego* od czasów najdawniejszych do końca 18 wieku *63,* z przesyłką *73 fen.*
5. *Kto był Mickiewicz?* opow. A. X. Orsza, *13, 18 fen.*
6. *O życiu i dziełach Mickiewicza, 38,* z przes. *48 fen.*
7. *Juliusz Słowacki,* cena *38,* z przesyłką *48 fen.*
8. *Teofil Lenartowicz,* jego pieśni z rysunkami, cena *25,* z przesyłką *30 fen.*
9. *Zbiorek poezyi Teofila Lenartowicza,* cena *25,* z przesyłką *30 fen.*
10. *Wincenty Pol,* życiorys, *13,* z przesyłką *18 fen.*
11. *Zyciorysy naszych najlepszych poetów 16-go stulecia,* cena *30,* z przesyłką *35 fen.*
12. *O życiu i pismach Franciszka Karpińskiego,* cena *13,* z przesyłką *18 fen.*
13. *Ignacy Krasicki,* biskup warmiński, cena *13,* z przesyłką *18 fen.*
14. *Mikołaj Rej* z Nagłowic *13,* z przesyłką *18 fen.*
15. *O życiu i pismach Kazimierza Brodzińskiego,* cena *25,* z przesyłką *28 fen.*

Książki powyższe winien mieć w domu każdy prawdziwy Polak. Z nich, kochani czytelnicy, dowiecie się o życiu i dziełach najznakomitszych mężów naszych, którzy jakkolwiek już butwieją ich kości w grobach, jeszcze dziś niosą przed narodem oświaty kaganiec i uczą nas kochać wszystko, co swojskie, co polskie. Kto nam nadeśle 4 marki, otrzyma je franko (bez wszelkich kosztów za opakowanie i przesyłkę) do domu. Adresować prosimy na listach i przesyłkach pieniężnych:

„Górnoślązak“, Kattowitz O.-S.

Henryk Epstein

Rynek 8, **Katowice,** Rynek 8.

Hurtowny skład skór.

Wszelkie gatunki skór od wierzchu, na podeszwy i cholewy.

Skóra dla siodlarzy, transmisyi i t. d.

Ścisłe rzetelna obsługa po tanich cenach.

Za długi,

które robi żona moja **Luiza,** z domu Klamert, nie odpowiadam.

Piotr Cichy, Fannygrube.

Za długi

mej żony **Zofii Broda** z Tychów nie odpowiadam.

Karol Broda z Zawodzia, właśc. domu.

Młody mężczyzna,

absolwent tercyi gimnazyum, poszukuje odpowiedniego stanowiska w biurze lub większem przedsiębiorstwie od zaraz lub od 1-go lipca. Zgłoszenia nadesłać do eksp. »Górnoślązaka«.

Po **instrumenta muzyczne** udawajcie się wszyscy do

Jana Jendrysika

Król. Huta, ul. Cesarska 56., gdyż tam najtaniej można nabyć.

Własna fabryka: **Vogtland w Saksonii.**

Poszukuję natychmiast

czeladnika krawieckiego

na stałe zatrudnienie.

Jan Swoboda,

mistrz krawiecki, Bottrop (Westf.)

15000 mk.

na I. hypotekę ma natychmiast do oddania. Agenci wykluczeni.

Paweł Chruszcz

Katowice, Nowa ul. Szpitalna 6.

Poszukuję natychmiast

czeladnika piekarskiego

na stałe zatrudnienie.

Eman. Mittko, Bottrop (Westf.)

Posiadłość

jest w pięknem miejscu **do sprzedania:** 14 mórg dobrego pola i dom z 14 komornikami z powodu podeszłego wieku. 8 minut do miasta. Zgłoszenia przyjmuje

Mikołaj Hui, Nicolai O.-S.

Poszukuję

ucznia

dobrze wykształconego do mego składu **kolonialnego, manufaktury i garderoby.**

I. Silbermann, Nakło.

DOM

do sprzedania na przedmieściu pod Mysłowicami. Zgłoszenia nadesłać do ekspedycyi »Górnoślązaka«.

Chłopca do posyłek

porządnych rodziców poszukują

Postrach i Ska.

Katowice, ul. Pocztowa 10.

Górnoślązakom

i wszystkim swiedzającym

KRAKOW

polecam mój

chrześciański dom gościnny.

Najwygodniejsze noclegi i wyborna tania kuchnia

w każdym czasie. Dziękując za dotychczasową łaskawą pamięć, proszę i nadal mnie odwiedzać, i kreślę z poważaniem

Jan Chlipalski, Kraków,

Rynek Kleparski l. 16.

Józef Tucholski

introligatornia,

Katowice

ul. Prinz Heinrich № 11.

Proszę o poparcie!!!

Rodakom donoszę uprzejmie, iż otworzyłem pracownię oprawiania książek. Wykonywać będę skromne i najwykwintniejsze oprawy prędko, mocno, gustownie i tanio.

Agentom duży rabat.

Najlepsze źródło zakupna wszelkiego rodzaju koniaków

Poznańska gorzelnia koniaków Roman Kahl i Sp. Poznań.

Jedyne zastępstwo na Górny Śląsk:

Próby i cenniki franko. **Postrach i Sp. Katowice G.-S., ul. Pocztowa nr. 10.** Próby i cenniki franko.

Cygara tanio!

Adolf Loewy, Bytom G.-Ś.,

ul. Krakowska nr. 20, przy kolejce elektrycznej.



Destylacya hurtowna i winiarnia.



Wódka przy 5 litrach po **40** fen. za litr. — **Wyskok winny** podwójnie czyszczony 96% przy 5 litrach po **1,30** mrk. za litr. — **Żytniówka winna 1,00** mk za litr. — **Rum Jamajka** czysty i mieszany od 60 fen. za litr. — **Nordhäuser** i **wrocławski 70** fen. za litr. — **Likiery podwójne 1,00** mk. za litr. — **Sok malinowy 1,00** mk. za litr.

WINA **WINA**

muszkatowe I. 48 fen., **II. 40** fen., **III. 26** fen. — **Węgierskie** cierpkie i słodkie. — **Czerwone** (dla małokrwistych). — **Reńskie** od **1,00** mk. za butelkę. — **Samos** (podobne do słodkiego węgierskiego) po **1,20** za litr.

Na wesoła i chrzciny osobno tanie ceny.

Cygara tanio!

Nakładem i czcionkami »Górnoślązaka«, spółki wydawniczej z ogr. odp. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Antoni Wicik w Katowicach.